

Protokół Nr 27/V/0052/2009
z Sesji Rady Gminy Jordanów Śląski
z dnia 3 września 2009r.

W Sesji udział wzięło 12 spośród ustawowej liczby 15 Radnych, nieobecni byli: Pan Zdzisław Barabach, Pan Sławomir Ramut, Pan Zbigniew Droszczak, spóźnił się Pan Rafał Zarzycki (lista obecności w załączeniu). Ponadto w sesji uczestniczyli Wójt Gminy - Pan Henryk Kuriata, Skarbnik Gminy - Pani Zofia Zajac, Sekretarz Gminy - Pan Grzegorz Gawel, radca prawny - Pan Marek Stalski, Dyrektor Gimnazjum - Pani Mariola Feszczuk, mieszkańcy i sołtysi z terenu Gminy.

1. Przewodniczący Rady Gminy Pan Mirosław Cholewa (w dalszej części protokołu wymieniany w skrócie jako Przewodniczący RG) otworzył obrady o godz. 19.06, przywitał wszystkich przybyłych gości i Radnych.
2. Stwierdzono quorum (na podstawie listy obecności).
- Na Sekretarza obrad wybrany został jednogłośnie Pan Andrzej Bielecki.
3. Brak uwag odnośnie protokołu nr 26/V/0052/2009.
- Głosowanie nad przyjęciem protokołu - 11 za. Przyjęto protokół z Sesji Nr 25 z dnia 31 lipca 2009r. jednogłośnie.

4. PORZĄDEK OBRAD

Przewodniczący RG: odczytał proponowany porządek obrad (na podstawie pisma zwołującego sesję), poprosił o zgłaszanie uwag. Wobec ich braku zarządził przejście do kolejnego punktu spotkania.

5. PODJĘCIE UCHWAŁ:

- 1) **Nr XXVII /145/2009** w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy Jordanów Śląski na rok 2009.

Przewodniczący RG: odczytał projekt uchwały. Poprosił o zadawanie pytań i zgłaszanie wniosków.

Pan Wójt: zgłosił autopoprawki polegające na dodaniu w §1 ust. 2 zapisu:

851 rozdz.85153 § 4300 zakup usług pozostałych 500,00

Oraz w §1 ust. 3 zapisu:

851 rozdz.85154 § 4300 zakup usług pozostałych 500,00

Wyjaśnił, że wynika to ze zmiany w Programie profilaktycznym – przesunięcia kwoty 500 zł ze szkoleń dla nauczycieli na wyjazd trzeźwościowy (Krzeszów, Licheń).

Powiedział, że w związku z tym w uzasadnieniu należy dodać zapisy:

- w pkt 2 :

- 85153 zmniejsza się środki na szkolenia dla nauczycieli w zakresie rozwiązywania problemów narkomanii.

- w pkt 3:

- 85154 z przeznaczeniem na wyjazd na spotkanie trzeźwościowe (Krzeszów, Licheń)

- w tym momencie obrad dołączył Pan Radny Rafał Zarzycki -

Pan Radny Paweł Filipczak: zapytał, czym spowodowana jest ta zmiana?

Pan Wójt: wyjaśnił, że zabrakło środków na wyjazd klubu trzeźwościowego, a była taka wola członków. Natomiast pieniędzy na szkolenia jest wystarczająco dużo.

Pan Radny Andrzej Wertelecki: odniósł się do załącznika nr 1 – tabeli. Zapytał, czy nie są zamienione kwoty pomiędzy pozycjami 10 i 11 w kolumnie „wartość całego zadania”

Pani Skarbnik: potwierdziła, że powinno być odwrotnie. Błąd pojawił się, ponieważ w pierwszej wersji kalkulacji na remont świetlicy w Glinicy było przewidziane 60 000 zł natomiast na świetlicę w Tomicach 45 000. Po sporządzeniu kosztorysów okazało się, że sytuacja się odwróciła – natomiast kwoty w tej kolumnie nie uległy zmianie. Zaproponowała poprawiać to w tym momencie.

Pan Wójt : zgłosił autopoprawkę wg. sugestii Pani Skarbnik.

Przewodniczący RG: poprosił o zgłaszanie dalszych uwag. Wobec ich braku zarządził głosowanie nad autopoprawkami Pana Wójta (przytoczył poprawki ponownie).

W Głosowaniu jawnym autopoprawki Pana Wójta zostały przyjęte jednogłośnie - 12 głosów za.

Przewodniczący RG: poprosił o zgłaszanie dalszych uwag, pytań i wniosków formalnych do projektu uchwały. Wobec ich braku zarządził głosowanie.

W Głosowaniu jawnym Uchwała Nr XXVII/145/2009 została podjęta jednogłośnie - 12 głosów za.

- 2) **Nr XXVII /146/2009** w sprawie zmiany Uchwały Nr XI/55/2007 Rady Gminy Jordanów Śląski z dnia 14 grudnia 2007 r. w sprawie planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych na lata 2007 – 2010.

Przewodniczący RG: odczytał projekt uchwały. Poprosił o zadawanie pytań i zgłaszanie wniosków. Wobec ich braku zarządził głosowanie.

W Głosowaniu jawnym Uchwała Nr XXVII/146/2009 została podjęta jednogłośnie - 12 głosów za.

- 3) **Nr XXVII /147/2009** w sprawie zmiany Uchwały Rady Gminy Jordanów Śląski Nr XXVI/130/2009 z dnia 29.04.2009r. w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień oraz Przeciwdziałania Przemocy dla Gminy Jordanów Śląski na rok 2009 r.

Przewodniczący RG: odczytał projekt uchwały. Poprosił o zabieranie głosu.

Pan Wójt: zgłosił autopoprawki polegające na poprawieniu zapisu w tytule uchwały, żeby powołać się w niej na zmianę Uchwały Rady Gminy Jordanów Śląski „Nr XXVI/130/2009 z dnia 29.04.2009r.” – taki jest prawidłowy zapis. W § 1 analogicznie ten sam zapis powinien się znaleźć.

Przewodniczący RG: poprosił o zgłaszanie dalszych uwag, pytań i wniosków formalnych do projektu uchwały. Wobec ich braku zarządził głosowanie nad projektem razem z autopoprawkami.

W Głosowaniu jawnym Uchwała Nr XXVII/147/2009 została podjęta jednogłośnie - 12 głosów za.

- 4) **Nr XXVII /148/2009** w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Przewodniczącego Rady Gminy.

Przewodniczący RG: odczytał projekt uchwały. Poprosił o zgłaszanie uwag, pytań i wniosków formalnych. Wobec ich braku zarządził głosowanie.

W Głosowaniu jawnym Uchwała Nr XXVII/148/2009 została podjęta jednogłośnie - 12 głosów za.

6. ZAPYTANIA I WOLNE WNIOSKI

Pan Zbigniew Zagórski mieszkaniec Jordanowa Śląskiego: poprosił o odczytanie treści skargi.

Przewodniczący RG: odczytał treść uchwały Nr XXVII/148/2009, która skargę uznała za bezzasadną.

Pan Zbigniew Zagórski: ponownie poprosił o odczytanie treści skargi – nie zaś tekstu uchwały. Zwrócił uwagę, że powinna być ona odczytana przed podjęciem uchwały.

Przewodniczący RG: zwrócił uwagę, że skarga została odczytana na poprzedniej sesji, na której prawdopodobnie Pana Zagórskiego nie było. Wyraził przekonanie, że każdy radny zna sprawę i treść skargi. Zadeklarował jednak chęć ponownego odczytania treści skargi.

Pan Wójt: stwierdził, że Gmina poniosła już związane z tym koszty w postaci kserokopii dokumentów (samej skargi i innych dokumentów z nią związanych), które zostały przekazane każdemu Radnemu. Potwierdził, że skarga była już odczytana na poprzedniej sesji i nie ma potrzeby czytania jej po raz kolejny. Poza tym uchwała została już przegłosowana i mija się z celem wszczynanie nad nią dyskusji. To jest tak, jakbyśmy po raz kolejny procedowali nad uchwałami już podjętymi. Jeżeli ktoś ma takie zachcianki i nie przychodzi na sesję, to przepraszam bardzo. Jeżeli ktoś jest zainteresowany właściwą sesją, to przychodzi i słucha.

Pan Zbigniew Zagórski: jeżeli skarga była czytana, to należało mnie powiadomić, kiedy to nastąpi – na której sesji się to odbędzie.

Przewodniczący RG: dostał Pan powiadomienie, że skarga zostanie rozpatrzona na najbliższej sesji zwyczajnej, co zostało uczynione.

Pan Zbigniew Zagórski: zauważył, że sprawa ciągnie się już ponad rok, dodał, że Przewodniczący Rady nie może być sędzią we własnej sprawie. W tym przypadku – dzisiaj, na tej sesji – Pan będąc Przewodniczącym, głosując w swojej sprawie zachował się Pan..., nie powiem jak,

Przewodniczący RG: bardzo proszę powiedzieć – chciałbym to usłyszeć.

Pan Zbigniew Zagórski: bardzo nieetycznie. Taki zwyczaj obowiązuje w sejmie, w sejmiku, w radzie powiatu.

Pani Radna Danuta Ligas: zwróciła się do Pana Zagórskiego z pytaniem, zaznaczając, że nikt nie jest przeciwko niemu, dlaczego nie chciał przyjąć pisma z Gminy.

Pan Zbigniew Zagórski: odpowiedział, że jest w Polsce i na całym świecie taka zasada, że adresat równa się będącemu temu w dokumentach. Jeżeli adresatem jest Urząd Gminy, a Rada jest w dokumentach, to jest błąd – ja tak uważam.

Pani Radna Danuta Ligas: nie mamy pieczętki jako Rada Gminy – podlegamy pod Urząd Gminy.

Pan Zbigniew Zagórski: nie prawda. Jesteście organem, który ma swoją pieczętkę,

Pani Radna Danuta Ligas: ale Pan pisał skargę do Gminy i Rada Panu odpisała, a Pan oddał to. Wszystko zostało tam wyjaśnione. Teraz natomiast krążymy w koło.

Pan Zbigniew Zagórski: nie proszę Pani. Nie wiem, co było tam napisane, bo nie ja przyjąłem pismo,

Pani Radna Danuta Ligas: ale przecież czekał Pan na pismo - czekał Pan na odpowiedź.

Pan Zbigniew Zagórski: ale pismo należy adresować takim adresem, jaki jest tytuł. Czyli Rada Gminy wysyła do mnie pismo – a nie Urząd Gminy.

Pani Radna Danuta Ligas: ale Rada Gminy jest w Gminie, podlegamy pod Urząd.

Pan Zbigniew Zagórski: ja Pani coś wytłumaczę: przed Urzędem są tablice informacyjne, na których jest napisane: Rada Gminy, Urząd Gminy, Wójt Gminy – taka jest kolejność. Jeżeli ja się zwracam do Rady Gminy to piszę do Urzędu Gminy?

Pan Radny Andrzej Wertelecki: nawiązując do sprawy przytoczył sformułowania, które

znalazły się w skardze Pana Zagórskiego. Zwrócił uwagę, że istnieją tam zapisy mówiące, że tylko Przewodniczący i jeden Wiceprzewodniczący mają doświadczenie w pracy samorządowej a pozostali są manipulowani i nie mają zielonego pojęcia. Ja mam tylko jedno pytanie: czy Pan jako doświadczony samorządowiec nie jest w stanie zrozumieć – nie obrażając Pana – że obsługę Rady Gminy prowadzi Urząd Gminy, który ma podpisaną stosowną umowę z Poczta i na przesyłkach, żeby sprawnie one przepływały, musi być pieczętka Urzędu Gminy. Ja sobie pozwolę w tej chwili przeczytać (mimo, że Rada już raz zapoznawała się z tym dokumentem) notatkę, którą sporządziła Pani zastępująca sekretarkę w dniu, kiedy nie podjął Pan przesyłki.

- Przytoczył treść notatki:

„Jordanów Śląski
16.07.2009r.

Notatka

Pełniąc zastępstwo w sekretariacie Urzędu w dniu 16.07.2009r. przyszedł Pan Zbigniew Zagórski z pretensjami i wielkim oburzeniem, że nie zgadza się z odbiorem pisma od Rady Gminy ponieważ na kopercie figuruje pieczętka Urzędu Gminy. Obsługa Rady Gminy świadczona jest przez pracownika Urzędu Gminy. Tłumaczyłam, że Urząd Gminy ma podpisaną umowę z pocztą odnośnie pobierania opłat i wszystkie korespondencje są firmowane pieczętką Urzędu Gminy. Pan Zagórski nie przyjął tego do wiadomości i wyszedł pozostawiając otwartą korespondencję.

*Stawczyńska Maria
Kierownik USC”*

Zauważył, że sytuacja zrobiła się bardzo dziwna. Zaznaczył, że Rada nie może się ciągle zajmować tym zagadnieniem. Powołał się na protokół Nr 11/2009 z dnia 9 lutego 2009r. z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, z którego wynika, że pierwsza skarga na działalność Wójta została rozpatrzona w trybie normalnym. Sprawa została rozpoznana i przedstawiona Radzie na sesji, na której był Pan również obecny. Byłbym wdzięczny, żeby pisma, które Pan napisał zostały doprecyzowane. Bo z niektórych z nich nie wiadomo, co wynika i nie wszystkie można nazwać skargą. Meritum sprawy jest to samo, ale skargi kierowane są raz na Wójta, raz na Przewodniczącego. Ja wróć do swojej wypowiedzi z wiosny tego roku, jak tą sprawę podejmowaliśmy. Lepiej zająć się problemem – co zrobić z tym fantem, żeby było dobrze. Anizeli w koło jedno i to samo drażyć. Zakończę w ten sposób: nie ukrywam (i jest to stanowisko wszystkich Radnych), że jest nam bardzo przykro, że Pan formułując jedną ze swoich skarg, której nie będę odczytywał, bo wszyscy się z nią już zapoznawaliśmy, Pan nas porównuje do ludzi, którzy są manipulowani, że tylko dwie osoby w Radzie wiedzą, co się dzieje, a reszta nie ma pojęcia, bo Przewodniczący nimi manipuluje. Powiem Panu, że to jest przykre, bo do niczego dobrego nie prowadzi. Poza tym zostaliśmy wybrani, każdy się ze swoich obowiązków wywiązuje. Ja powiem Panu szczerze mam doświadczenie w pracy samorządowej, bo ja, gdyby mi ktoś wyjaśnił – ja bym zrozumiał. Dziękuję bardzo.

Pani Sołtys Grażyna Demska: odniosła się do czasów, kiedy Pan Zagórski był Przewodniczącym RG, zauważyła, że już wtedy nie umiał się wysłowić i nie można było go zrozumieć. Powiedziała, żeby Pan Zagórski zaczął pisać książkę i dał ludziom spokój. Zauważyła, że nie wiadomo o co mu chodzi, że zachowuje się, jak lalka na sznurkach prowadzona i że nie umie się zachować na sesji. Odniosła się ponownie do zebrań, które prowadził Pan Zagórski i stwierdziła, że tak jak wtedy, tak i teraz nie można było go zrozumieć.

- Wywiązała się wymiana zdań pomiędzy Panią Sołtys i Panem Zagórskim, którą uspokoił Przewodniczący RG. Po czym ponownie udzielił głosu Panu Zagórskiemu. –

Pan Zbigniew Zagórski: zadał pytanie skierowane do Pana Przewodniczącego: czy przy

Radzie Gminy działa jakaś nieformalna grupa, która kieruje Radnymi poza strukturami formalnymi?

Przewodniczący RG: poprosił o doprecyzowanie – wyjaśnienie, o co dokładnie chodzi.

Pan Zbigniew Zagórski: odpowiedział, że otrzymał pismo od Zastępcy Przewodniczącego RG Pana Rafała Zarzyckiego, które dotyczy skargi, jaka wpłynęła za pośrednictwem Wojewody. Cytuję:

„Do Rady Gminy Jordanów Śląski wpłynęła, przekazana przez Wojewodę Dolnośląskiego, skarga dotycząca rozpatrzenia przez Radę Gminy w dniu 29 grudnia 2008 r. Pana skargi na Wójta Gminy Jordanów Śląski.”

Teraz najważniejsze:

„W trakcie wstępnego badania sprawy podjęto wątpliwości, czy skarga złożona do Wojewody Dolnośląskiego, a następnie przekazana do Rady Gminy, jest skargą na Przewodniczącego Rady, czy też skargą na działania Rady.”

Zapytał, kto przeprowadził to wstępne badanie – jaki organ? Jeszcze raz czytam: *„W trakcie wstępnego badania (...)”*. Kto wstępnie bada dokumenty w Gminie?

Pan radca prawny Marek Stalski: odpowiedział, że ten, który się podpisał pod tym pismem.

Pan Zbigniew Zagórski: podpisał się „z poważaniem Z-ca Przewodniczącego Rady Gminy Rafał Zarzycki”. W tytule widnieje pieczęć Rady Gminy Jordanów Śląski. Pismo zostało wysłane w dniu 26 stycznia 2009r. Napisałem skargę do Wojewody, żeby ją przekazał w sposób formalny Radzie i wyraźnie w niej napisałem skarga na Przewodniczącego Rady Gminy. A Pan pisze do mnie w tym piśmie – dalej jak następuje:

(...) ”Z treści bowiem skargi, wynika co prawda, że dotyczy ona Przewodniczącego, ale jednoznacznie wyraża Pan niezadowolenie ze sposobu załatwienia skargi przez Radę, tzn. trybu postępowania przy załatwieniu skargi na Wójta. Jednocześnie należy zauważyć, że Przewodniczący Rady jest tylko jednym z radnych wchodzących w skład rady i za rozpatrzenie skargi odpowiada Rada Gminy. Ustalenie powyższych okoliczności i Pana intencji jest niezwykle istotne. W przypadku bowiem, gdy skarga została złożona na Przewodniczącego będzie ją rozpatrywała Rada Gminy. W sytuacji zaś, gdy kwestionuje Pan sposób i procedurę załatwienia skargi przez Radę, na co wskazuje treść skargi właściwym do rozpatrzenia będzie Wojewoda Dolnośląski.

Z tego też względu, kierując się §8 i §9 rozporządzenia z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U. Nr 5, poz. 46) wzywam Pana do jednoznacznego sprecyzowania skargi i wskazania czy dotyczy ona sposobu załatwienia skargi przez Radę, czy tylko pracy Przewodniczącego i nie kwestionuje Pan sposobu załatwienia skargi przez Radę. W przypadku braku odpowiedzi w terminie 7 dni, skarga zostanie zakwalifikowana zgodnie z jej literalną treścią, jako skarga na Przewodniczącego Rady.”

Przewodniczący RG: no i została ona rozpatrzona. W czym jest więc problem?

Pan Zbigniew Zagórski: ale jaką legitymację ma Pan Zastępca w tej sprawie, żeby pisać do mnie pisma? Jak prawo nakazuje? Żyjemy w tak pięknym państwie, że radny, radny, radny – bo Pan Przewodniczący jest Radnym tylko wtedy, gdy zastępuje go Zastępca, a radnym jest cały czas. A pismo podpisał Zastępca Przewodniczącego itd. Mało tego – pytam po raz kolejny: czy działa przy Radzie Gminy ciało, które wstępnie ocenia wnioski? Bo z tego to wynika. Jaki jest skład? Czy Pan Zastępca Przewodniczącego kieruje tą organizacją, bo z tego tak wynika.

Pan Radny Rafał Zarzycki: w kwestii regulacji, jakie są na terenie naszej Gminy, odsyłam do uchwały zatytułowanej Statut Gminy Jordanów Śląski. Umocowanie Zastępcy Przewodniczącego jest tam wskazane. Został demokratycznie wybrany przez tą Radę. Chyba to wyjaśnia sprawę.

Pan Zbigniew Zagórski: nie, nie wyjaśnia. Jakie ciało robi takie interesy – pytam się

jeszcze raz.

Pan Radny Rafał Zarzycki: dla mnie jest to absolutnie niezrozumiałe, co Pan sugeruje.

Pan Zbigniew Zagórski: w czym imieniu Pan to napisał?

Pan Radny Rafał Zarzycki: Rady Gminy Jordanów Śląski.

Pan Zbigniew Zagórski: i to Rada tak napisała? To co wy żeście takiego zbadali?

Przewodniczący RG: to jest tylko odrębne pismo Panie Zbyszku. Czy my na każde pismo musimy się spotykać w formie jakiejś komisji, kiedy są to sprawy, które dotyczyły cały czas tego samego zagadnienia?

Pan Zbigniew Zagórski: gdyby była komisja, to jest w porządku. Ale pismo do mnie przesłane jest podpisane częścią Rady. A sam Wójt mówi, że nie ma pieczętki. Dziwne to jest.

Przewodniczący RG: jest pieczętka Rady Gminy. Co Pan chce. Niech Pan nie zmienia teraz tematu.

Pan Zbigniew Zagórski: pytam jeszcze raz: czy istnieje nieformalna grupa, która manipuluje Radą?

Pan Radny Rafał Zarzycki: proszę Pana: nie istnieje taka grupa. Przywołał Pan w jednym z pism, że Zastępca i Przewodniczący są jedynymi osobami z doświadczeniem – przywołał Pan takie osoby. Wyraźnie wskazał Pan na moją osobę. Wobec tego, żeby zakończyć sprawę chciałem wyjaśnić Panu jeden z problemów, które Pan poruszył. Nie istnieje, żadna nieformalna grupa. Chciałbym jeszcze dodać – Panie Zbigniewie – z wielkim szacunkiem dla człowieka, który był jednym z ludzi „Solidarności”, związkowcem, ludzi z wielkim autorytetem. Z wielkim szacunkiem wypowiedział się wobec Pana skargi-intencji szef Komisji Rewizyjnej Pan Wertelecki: podziękował nawet Panu za interwencje w tej sprawie. Ale proszę zwrócić uwagę Panie Zbigniewie – szacunek mojej osoby dla byłego Przewodniczącego RG, dla byłego związkowca, dla człowieka „Solidarności”, dla znamienitego sąsiada i człowieka upada. Dlaczego? Bo w tym momencie, kiedy stworzył Pan taką ilość pism – 10 , czy ile – tych które wiemy, bo nie wiem, gdzie jeszcze pisze Pan swoje skargi i donosy – odszedł pan od meritum sprawy. Pan chciał porządku na śmietniku. Proszę zwrócić uwagę: w ciągu 10 pism, które Pan napisał, gdzie Pan porusza dalej problem śmietnika? Wróć do wypowiedzi Pani Sołtys, która chce na tych spotkaniach rozmawiać na tematy – jak posprzątać naszą miejscowość, co zrobić dla młodzieży. My naprawdę marnujemy energię, marnujemy czas na to, że Pan zarzuca nam albo niekompetencję, albo jakieś machlojki. Panie Zbigniewie, Pana inicjatywa jeszcze 10-15 lat temu polegała na tym, żeby coś w tej Gminie zmieniać. Jeżeli chce nam Pan pomóc, to niech Pan w tym kierunku zmierza. Jeżeli Pan chce zmieniać – to proszę bardzo. Jest to najbardziej zgodna Rada Gminy od 90 roku. Nie ma żadnych konfliktów, nie ma niepotrzebnych waśni i sporów. Jedyne problem, z jakim się zderzamy, to są skargi – i to praktycznie tylko Pana. Proszę Pana budujemy za ok. 14 mln. kanalizację na terenie naszej Gminy, po to , żeby było nam czystiej, żeby nie śmierdziało fekaliami. Mamy Wójta, który załatwił razem z zespołem urzędników ok. 7-mio milionowe dofinansowanie. I my na tym się skupiamy. Jeżeli będzie miał Pan inicjatywy polegające na tym, żeby było czystiej, czyli tak jak my myślimy, bo największe środki pochłania kanalizacja. Czy to nie jest dowód, że działania tych tu oto Radnych, których Pan obraził ewidentnie, tego Wójta, który jeden budżet Gminy Jordanów Śląski dla nas załatwił...

Pan Zbigniew Zagórski: jak to załatwił, jak to się załatwia? Są programy i się je robi.

Pan Radny Rafał Zarzycki: ... i zakończę: i tego oczekujemy z przyjemnością od Pana. Obywatela, któremu 20 lat temu z wielkim szacunkiem pomagałem min. w wyborach w 89 roku. Dla działacza, dla znamienitego sąsiada, dla związkowca – szczerze Panu odpowiem, że nie chciałbym czytać już od Pana żadnych skarg. Bo szacunek młodego człowieka, młodego samorządowca wobec Pana będzie coraz mniejszy.

Pan Zbigniew Zagórski: jeszcze raz, wracając do meritum: kto Panu dał legitymację,

żeby napisać takie pismo, kto?

Pan radca prawny Marek Stalski: Panie Zbigniewie – w Statucie Rady Gminy zostało to zapisane, jeśli chodzi o tryb pracy RG: prace Rady organizuje Przewodniczący Rady; Przewodniczący Rady kieruje obradami sesji; Przewodniczący Rady może powierzyć wykonywanie swoich zadań Wiceprzewodniczącemu. Powiem Panu, gdzie jest „klu” sprawy: ponieważ napisał Pan skargę na Przewodniczącego – to Przewodniczący powierzył wstępne rozpoznanie tej sprawy i podpisywanie korespondencji Wiceprzewodniczącemu, żeby Pan nie powiedział, że Przewodniczący we własnej sprawie tworzy i podpisuje dokumenty, bo byłby to zarzut dość cierpki i nieprzyjemny, chociaż miałyby takie prawo.

Pan Zbigniew Zagórski: pan jako prawnik ma rację, ale wg. Statutu tą sprawę powinien podjąć Wójt – w tym przypadku.

Przewodniczący RG: zaproponował zakończenie dyskusji na ten temat, gdyż i tak nie prowadzi ona do porozumienia.

Pan Radny Wiesław Korczak: zauważył, że Rada podjęła już uchwałę w sprawie skargi Pana Zagórskiego i skoro była taka wola całej Rady, żeby uznać skargę za bezzasadną, to myślę, że w ten sposób wyczerpaliśmy już temat.

Pan Zbigniew Zagórski: powiedział, że sprawa nie została wyjaśniona. Nawiązał do zagadnienia piaskowni: minął rok i na piaskowni nic się nie zmieniło. Śmieci, które wywieziono z drogi, dalej tam leżą: w tym samym miejscu. Kto to usunie? Nie ma tylko gałęzi. Na fotografiach, na tej płycie, które Rada oczywiście oglądała – wszyscy żeście oglądali: zdjęcia ze śmietniska, jest pokazany cały transport tych śmieci. Teraz jesienią ewidentnie to widać – jest ten gruz, 20 wywrotek śmieci. Problem nie został rozwiązany, jak Pan mówi, tylko formalnie. Tylko dla Wójta rozwiązał Pan tą sprawę, że Wójt jest czysty, a śmieci zostały – nic się nie zmieniło. Jest to w porządku? Śmieci, które zostały wywiezione z drogi do dzisiaj leżą. Jest to w porządku? Uchwała załatwiła sprawę tylko formalnie. Gdyby były to tylko zielone odpady – jak zostało to nazwane – to byłaby pod nimi tylko kupka popiołu, ale pod tymi odpadami zielonymi dalej jest 200 ton śmieci z drogi. Panie Zarzycki – jasna sprawa?

Pan Radny Rafał Zarzycki: dziękuję Panu za zwrócenie uwagi na problem. Myślę, że Pan Wójt, mając na uwadze Pana stanowisko, podejmie działania celem likwidacji problemu zanieczyszczeń na śmietniku i cieszę się ogromnie, że Pan w swoim ostatnim zdaniu konstruktywnie zmierza do swojego celu i miejmy nadzieję, że więcej nie będziemy czytać pism i skarg, a nasze działania będą zmierzać w celu oczyszczenia Gminy z niepotrzebnych zanieczyszczeń i odpadów. Chyba na tym powinniśmy zakończyć – ze względu na szacunek dla instytucji, która tutaj pracuje, dla osób zaproszonych.

Pan Zbigniew Zagórski: druga sprawa – ta droga od parkingu do nasławickiej została zasypana wyrobkiem z kanalizacji. Był Pan na tej drodze – widział Pan (zwracając się do Pana Wójta). Wie Pan o co chodzi? Miało być śledztwo w tej sprawie. Miał być znaleziony winny. Wie Pan o co chodzi Panie Wójcie?

Pan Wójt: ja wiem, ale prawdopodobnie Pan nie wie, o co chodzi. Śmieci, które tam były zostały uprzątnięte.

Pan Zbigniew Zagórski: przez kogo?

Pan Wójt: to pańska sprawa? – przepraszam bardzo. Proszę pisemnie się zwrócić i być może odpowiedź będzie. Ja na ostatniej sesji zadałem Panu pytanie, dlaczego Pan wywozi nielegalnie na składowisko odpady. Wiele osób było świadkami w dniu bierzmowania. Była to jedna z wielu przyczep, które wywoził Pan nielegalnie na nasze składowisko, być może i do piaskowni, przez Pana wspomianą.

Byłem następnego dnia na śmietniku i były tam wg. mojej oceny odpady toksyczne, czyli opakowania po oleju i innych sprawach. Nie złapałem Pana za rękę, ale następnym razem prawdopodobnie wystąpię do Rady Gminy o pieniądze na monitoring na składowisko odpadów i wtedy będziemy z tymi osobami, które nielegalnie wywożą odpady toksyczne,

postępować inaczej. W tej chwili mam tylko przypuszczenie. Co więcej – nie widziałem na terenie Jordanowa innego ciągnika, który jeździ z przodu z turem, z łyżką, a ogrodzenie na terenie śmietniska zostało ewidentnie zerwane. Nie wiem, być może zrobił to ktoś inny, ale jeżdżąc takim sprzętem a nie innym...

Pan Zbigniew Zagórski: jeśli chodzi o gruz – to wywoziłem go w te bierzmowanie słynne, owszem. Gruz, który jak na jednym ze spotkań Starosta mówił – jest możliwe, żeby go wywozić. Tam nie było zanieczyszczeń i nie jedną przyczepę, tylko więcej. Za wiedzą urzędników.

Pan Wójt: nikomu Pan tego nie zgłaszał. Pan Starosta powiedział, że dopiero, kiedy będziemy mieli składowisko na gruz. W przyszłości jest to zaplanowane, że jedna z piaskowni będzie przewidziana na gruz dla Gminy Jordanów. Ale trzeba na to przeznaczyć kolejne duże pieniądze. To nie jest tak, że Pan Starosta tak powiedział. Już Pan twierdził, że ja pozwoliłem na wywóz nieczystości wszystkim mieszkańcom Gminy do piaskowni. W tej chwili słyszę, że oskarża Pan Pana Starostę, że możemy wozić gruz tam, gdzie się nam podoba. Nie: nikt niczego takiego nie powiedział – jest to błędna interpretacja. Nie pierwsza z pańskiej strony. Nikt takiego przyzwolenia nie ma.

Pan Zbigniew Zagórski: ja otrzymałem, dlatego jeździłem spokojnie.

Pan Wójt: nie.

Pani Sołtys Grażyna Demska: jako mieszkanka Dankowic powiedziała, że wielokrotnie widziała jak mieszkańcy Gminy wywożą śmieci na wysypisko. Zapytała czy Pan Zagórski zgłosił ten fakt go Gminy.

Pan Zbigniew Zagórski: odpowiedział, że wywoził legalnie.

Pani Sołtys Grażyna Demska: legalnie, to było legalnie. Wszyscy wywożą nielegalnie, a Pan legalnie.

Pan Radny Wiesław Korczak: panie Zagórski, proszę mi przedstawić dokumenty potwierdzające, że robi Pan to legalnie.

Pan Zbigniew Zagórski: słowo urzędnika jest święte.

Pan Radny Wiesław Korczak: jakie słowo!? jakie słowo!?

Przewodniczący RG: uspokoił dyskusję. Powiedział, że sprawa zostanie wyjaśniona z urzędnikiem. Zapoznał zebranych z uchwałą Składu Orzekającego RIO Nr V/106/2009 z 21.08.2009r. w sprawie opinii o przedłożonej przez Wójta Gminy Jordanów Śląski informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Jordanów Śląski za pierwsze półrocze 2009. Powiedział, że opinia ta jest pozytywna.

Pan Radny Andrzej Wertelecki: poruszył sprawę studzienki kanalizacyjnej na ul. Pocztovej (należącej do telekomunikacji), która jest uszkodzona. Pani, która mieszka obok interweniowała. Byli pracownicy z TP, założyli to paletami, ale jest to nadal miejsce dość niebezpieczne. Zapytał, czy możemy wyrzucić presję na telekomunikacji, że by coś z tym zrobili.

Pan Wójt: z telekomunikacją nie powinno być problemu. Zrobimy zdjęcie, wyśle się pismo. Pokarżemy im to i poprosimy o naprawę.

Pan Radny Andrzej Wertelecki: w imieniu mieszkańców (w kontekście nagłych, krótkotrwałych przerw w dostarczaniu prądu) zapytał, czy zakład energetyczny informuje w jakiś sposób Urząd Gminy o planowanych przerwach w dostawie energii?

Pan Wójt: odpowiedział, że w tych przypadkach, które miały miejsce w ciągu ostatnich dni, nie było żadnych informacji ze strony zakładu energetycznego. Byliśmy równie zaskoczeni, kiedy komputery raz po raz się wyłączały. Informacji nie było żadnych i nie ma ich do tej pory.

Pan Radny Andrzej Wertelecki: powrócił do starego zagadnienia: sprawy bezpieczeństwa skrzyżowania w Jordanowie Śląskim (obok cmentarza). Zapytał, czy można ponowić postulat zrobienia na nim ronda. Zapytał czy sprawa ta została już

ostatecznie rozstrzygnięta?

Pan Wójt: odpowiedział, że na podstawie korespondencji i spotkań w GDDKiA we Wrocławiu, posiadamy informacje, które mówią, że nie ma możliwości zmiany już istniejącego projektu. Była odpowiedź, że obowiązujące przepisy nie pozwalają na zrobienie ronda na drodze krajowej. Zabiegaliśmy o to, żeby rondo można było zbudować. Wspierało nas w tych poczynaniach Starostwo Powiatowe i Policja. Okazuje się, że wszelkie działania nie wywarły na GDDKiA wrażenia. Mają swój projekt, przepisy i koncepcję i od niej nie odstąpią. Jest założenie, że na skrzyżowaniu zostanie zainstalowana sygnalizacja świetlna. Istnieje zagrożenie, że będzie tak, jak w Łagiewnikach, czyli gorzej. Rondo jest słusznym rozwiązaniem, próbowałem to wspierać, jednak nie przyniosło to efektu.

Pan Radny Rafał Zarzycki: nawiązał do Dożynek Gminnych, które odbyły się w zeszły weekend. Złożył podziękowania organizatorowi (Wójtowi i zespołowi pracującemu nad zorganizowaniem imprezy) za profesjonalnie przygotowanie uroczystości, na której bardzo wiele osób miało okazję doskonale się bawić.

Pan Wójt: podziękował za przychylną opinię, jak również osobom, które przyczyniły się do zorganizowania dożynek. Podziękował także Panu Rafałowi Zarzyckiemu za poprowadzenie imprezy, co uczynił w sposób profesjonalny, nieodpłatnie. Zaznaczył, że Gmina zawsze może na nim polegać.

Dalszych zapytań i wolnych wniosków nie było. Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący RG zamknął XXVII Sesję RG o godz. 20.10

.....
Przewodniczący RG

.....
Sekretarz obrad

Protokół sporządziła: